№ 10. Łódź. Sobota 10 stycznia 1920 roku. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk 22.50, rocznie mk. 90.00
Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.50

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 12 do 2 po południu.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajne 90 fen. za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.50
Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej.

Zjazd Związku Miast Polskich.

II.

Z szeregu uchwał, które zostały przyjęte na Zjeździe, przytoczymy tylko najważniejsze, gdyż szczegółowe sprawozdanie przekroczyłoby ramy naszego artykułu. W niedługim czasie wyjdzie w druku broszura z dokładnym sprawozdaniem ze Zjazdu; interesujący się bliżej tą sprawą znajdą w niej wszystkie uchwały i dezyderaty poszczególnych sekcji i ogólnego zebrania. Przechodzimy do poszczególnych uchwał.

Na zjeździe grudniowym, jak to już wspominaliśmy, był zgłoszony referat, z którego ostateczny wniosek wypływał, że należy znieść dekret o ochronie lokatorów, jako krzywdzący właścicieli domów. Został on obalony. Obecnie ten sam wniosek należałoby postawić w innej formie, by uzyskał większość. I otóż prezydent m. Warszawy, p. Drzewiecki, zgłasza szereg wniosków, zasadnicza myśl których jest ta, że ponieważ obecnie jest prawie niemożliwa prywatna inicjatywa w budowie nowych domów, że stan taki w nieunikniony sposób prowadzi do katastrofy nieuniknionej, należy ustanowić wyższe komorne za istniejące mieszkania, by nadwyżka szła do kasy miejskiej. Z tych pieniędzy ma powstać fundusz na budowę nowych domów. Sama myśl bardzo dobra, lecz proponowany sposób wykonania wzbudza w nas poważne wątpliwości. Przedewszystkiem jest niesłusznem, by w tym podatku, mającym na celu dobro ogólnopaństwowe przyjmowali udział tylko mieszkańcy miast, jeżeliby jednakże stanąć na tym gruncie, że mieszkańcy miast są w znacznie większym stopniu zainteresowani w sprawie braku mieszkań w miastach, to i w takim razie należałoby ten podatek naznaczyć podług dochodów płatnika, bezpośrednio, a nie obciążać każdego mieszkańca wynajmującego mieszkanie na własne imię. Tym sposobem biedna wyrobnica, robotnik bez pracy, inteligent przymierający głodem, będzie pociągnięty do płacenia znacznego haraczu, i jeżeli nie znajdzie środków, wyrzucą go na bruk bez litości

Jeszcze charakterystyczniejszem jest to, że wniosek proponuje, by ta nadwyżka szła przedewszystkiem do kieszeni kamieniczników, a dopiero kamienicznik ma opłacać ten podatek do kasy miejskiej. Jesteśmy przekonani, że takie płacenie odbywałoby się bardzo krótko, następnie kamienicznicy wystąpiliby, by część z tego podatku przeznaczyć na pokrycie „strat“, które mają na domach, na „renowacje“, któreby obliczano w odpowiedni sposób i tym sposobem osiągniętoby to, o co otwarcie domagał się referent na grudniowym zjeździe, a w „dyplomatyczny“ sposób na styczniowym p. prezydent Drzewiecki.

Na specjalny podatek na budowę nowych domów, jako dodatek do podatku od dochodu, do podatku przemysłowego możnaby się zgodzić, lecz tylko pod tym warunkiem, by fundusze te szły do kasy komunalnej, ewentualnie państwowej bezpośrednio, bez wszelkich przejętych „obywatelskim duchem pośredników.

Wniosek ten pomimo swej przejrzystości, uzyskał większość (70 za na 58 przeciw) tych niezdecydowanych z centrum, którzy dali się wziąć na frazesy.

Przeciwko głosowała solidarnie cała lewica.

Sądzimy, że gdy sprawa ta będzie poruszona w Sejmie, nasza większość Sejmowa będzie umiała poznać właściwą intencję wniosku tego i odpowiednio do wartości go potraktuje, składając do akt sejmowych.

Szereg bardzo ważnych uchwał powzięła Sekcja Ubezpieczeń Miejskich od ognia. Obecnie Towarzystwa Ubezpieczeniowe są prywatne; olbrzymie korzyści, jakie osiągają one, idą do kieszeni właścicieli akcji, przyczem panowie ci na instytucje tego rodzaju, jak Straż Ogniowa, działająca w znacznym stopniu w ich interesie, dają śmiesznie małe subsydja. Dla przykładu przytoczymy, że Łódzka Straż Ogniowa otrzymywała do ostatnich czasów 16,000 marek rocznej zapomogi, przy przeszło miljonowym budżecie.

Oczywista są to rzeczy niemożliwe na przyszłość. Zjazd stanął na tym gruncie, by powołać Miejskie Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, a póki one nie będą wprowadzone, by Rząd wywarł nacisk na T-wa Ubezpieczeniowe, aby te pokrywały przynajmniej $1/3$ wydatków miast na ekwipowanie i utrzymywanie straży ogniowych.

W sekcji, omawiającej stosunek Samorządu do Państwa, powzięto zasadniczą uchwałę, że nadzór Rządu nad Samorządem winien byćześrodkowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i nadzór ten, o ile dotyczy strony formalnej, winien polegać na kontroli legalności uchwał i postanowień zarządów miejskich, to jest ich zgodności z prawami obowiązującymi, przyczem spory powinien rozstrzygać Sąd Najwyższy lub Trybunał administracyjny.

Władze nadzorcze za organ wykonawczy powinny uważać nie poszczególnych urzędników miejskich, a gminę jako całość; przed władzą nadzorczą odpowiedzialna powinna być gmina jako całość, poszczególni zaś urzędnicy gminy powinni być odpowiedzialni tylko przed gminą.

W czasie obrad nad wnioskami tej Sekcji na Ogólnem Zebraniu delegaci z Polskiej Partji Socjalistycznej wysunęli wniosek, by radni nie byli odpowiedzialni za swe mowy w Radach, tak, jak to ma miejsce z posłami w Sejmie.

Większość delegatów stanęła na tym gruncie, by radni nie mogli być karani administracyjnie, co daje pole do samowoli władz miejscowych, natomiast sądownie radni powinni być odpowiedzialni narówni z innymi obywatelami, ponieważ od wyroku sądu miejscowego jest apelacja do sądu wyższego, gdyby zaś oskarżony uważał wyrok w dalszym ciągu za krzywdzący, może się odwołać do Sądu Najwyższego. Tym sposobem w sprawach zasadniczych, gdy przeprowadzi się je przez wszystkie instancje, nie może być mowy o nadużyciu lub samowoli. Stwarzanie jakiejś uprzywilejowanej kasty radnych (kilkanaście tysięcy ludzi) byłoby absurdem. Niema też dotychczas nigdzie tego prawa, pomimo wieków istnienia samorządu w Zachodniej Europie. Pozatem wydanie takiego prawa byłoby wyrażeniem braku zaufania dla Najwyższej Instancji Sądowej Polskiej.

Tego nam, jako budującym podstawy Państwowości Polskiej, robić nie wolno pod groźbą zanarchizowania naszego Państwa, poderwania podstaw dotychczasowej budowy.

Wychodząc z tych słusznych założeń, delegaci NZR-owcy głosowali przeciw wnioskowi P. P. S., który uzyskał bardzo nieznaczną ilość głosów.

Józef Zet.

Ze Stowarzyszeń Spożywców.

Z dniem 31 grudnia Stowarzyszenia Spożywców, zamknęły swój rok operacyjny.

W życiu tych organizacji niczem nie różnił się rok ubiegły, od innych swoich poprzedników wojennych; ciągłe braki i niedomagania aprowizacyjne skierowały wysiłki całego szeregu ludzi stanowiących kierownictwo poszczególnych Stowarzyszeń prawie wyłącznie w jednym kierunku. W m. styczniu wszystkie Stowarzyszenia sporządzą swoje sprawozdania cyfrowe, które wypadną prawdopodobnie bardzo poważnie. Do omówienia poszczególnych bilansów wrócimy w odpowiedniej chwili.

Dziś, na progu nowego roku należy jednakże poruszyć, jeden bardzo poważny brak, którego dopatrzeć się możemy w życiu każdego poszczególnego Stowarzyszenia.

Brakiem tym jest zupełne pominięcie działalności zawodowo-oświatowej w naszych kooperatywach. Nie mamy zamiaru przekonywać się wzajemnie, że czasy wojenne, w których każda poszczególna jednostka ma do zwalczania wiele przeszkód w życiu osobistem i rodzinnem, nienadające się do podjęcia poważniejszych, obliczonych na czas dłuższy, przedsięwzięć kulturalno-oświatowych, lecz i w tych warunkach—praca ta nie może leżeć zupełnie odłogiem.

Poszczególne Zarządy, którym powierzonem zostaje kierownictwo Stowarzyszenia, przyjmują na siebie obowiązek nietylko prowadzenia i czuwania nad stanem handlowym poszczególnej placówki, lecz również do obowiązków ich w pierwszym rzędzie należy praca nad poznaniem istoty i ruchu spółdzielczego i nad przygotowaniem do praktycznego pokierowania sprawami stowarzyszenia-siebie samych i personelu, zatrudnionego stale w kooperatywie.

Powodzenia młodego u nas ruchu spółdzielczego, pomiędzy innemi uzależnionem jest i od jakości ludzi, którym na czas krótszy lub dłuższy wypadnie zetknąć się bezpośrednio z kierownictwem lub pracą zawodową w stowarzyszeniach spółdzielczych.

Ludzie ci muszą wyjść z tego środowiska, które ruch ten uznało za swój, dla których szczególniej organizacje spożywców mają znaczenie pierwszorzędnej wagi t. j. z mas ludu pracującego.

Jeżeli zgodzimy się na powyższe, to musimy powiedzieć sobie prawdę w oczy, że przygotować taki materjał musimy sobie sami. Wykształcenie współdzielcze—tak, jak w każdym wypadku, może dać tylko jedynie szkoła, o dobrze przygotowanym programie i prowadzona w odpowiednim duchu. W tej sprawie jednakże trudno u nas coś konkretnego przedsięwziąść. Jedyna szkoła współdzielcza w kraju, im. Kierbedziów w Ołtarzewie pod Warszawą, kierownictwo nad którą dzierży Polski Związek Stowarzyszeń Spożywców, z powodu trudności wojennych jest prawie że nieczynną, na uruchomienie jej będziemy zmuszeni jeszcze poczekać. Lecz i po uruchomieniu tej szkoły nie wszyscy będą mogli skorzystać z jej usług i dlatego tę sprawę na dziś należy załatwić środkami miejscowymi w każdym większym okręgu spółdzielczym.

Łódź liczy z górą 20 Stowarzyszeń spożywców, w których zarządy składają się mniejwięcej ze 150 osób, personel tych ludzi do pracy nie jest wystarczającym. Po za nabytą praktyką w życiu codziennem „wybrańcy“ nawet, w wielu wypadkach, nie mogliby odpowiedzieć na najprostsze pytanie, które wychodzi poza obręb ich codziennych zajęć.

Nie mówię tu o składnicach przy fabrykach, któremi administrują zarządy poszczególnych fabryk, a które są niczem więcej, jak zwykłymi sklepikami, stanowiącemi własność prywatną, błędnie przez nieświadomość nazywanemi kooperatywami.

Chaos pojęć, różne sposoby prowadzenia administracji ogólnej, wymagają konieczne uporządkowania, ujednostajnienia, ujęcia w karby obowiązujące.

Temu podołać może szkoła powołana do życia w Łodzi, dla stowarzyszeń miejscowych, urządzona w ten sposób, ażeby wstęp do niej mieli pracownicy po całodziennej pracy.

Z organizowaniem takich kursów wieczorowych, na których wykładane byłyby przedmioty najniezbędniejsze, jak: książkowość stowarzyszenia, arytmetyka handlowa, ekonomja społeczna, zasady ruchu spółdzielczego i t. p., powinna zająć się u nas organizacja łącząca ściślej szereg stowarzyszeń, jak np. Zjednoczone Kooperatywy Łódzkie, których to Zarządowi tę sprawę szczególniej polecamy. Finansowania tego przedsięwzięcia podejmie się każde stowarzyszenie w dobrze zrozumianym interesie własnym, przeznaczając na ten cel na zbliżających się ogólnych zebraniach odpowiednie kwoty. Do tej sprawy powrócimy jeszcze niejednokrotnie, zaznaczamy jednakże że dobrze przygotowane zarządy i pracownicy mogą poprowadzić sprężyście i w odpowiednim kierunku, te placówki robotnicze nad którymi z wolą zorganizowanego spożywcy władzę. Sprawę tę polecamy wszystkim zarządom i organizowanym pracownikom spółdzielczym.

K. W.

Ks. biskup Bandurski.

W Kielcach przebywa obecnie biskup Bandurski. Nie wkraczał on do miasta wzorem innych dostojników kościoła, spotykany procesją z muzyką i feretronami, banderją konną i t. p. akcesorjami. Nie. Przyjechał cicho, bez hałasu spotkany przez grono swych przyjaciół, przytulić się „kątem” u swych dobrych znajomych i towarzyszy z tych czasów „chmurnych i górnych”, kiedy to garstka „szaleńców” postanowiła wyrąbać sobie Polskę.

I zaiste smutne reflekcje wywołuje obecna sytuacja biskupa Bandurskiego.

Po 30-letniej ofiarnej z zaparciem się siebie dla Narodu pracy, człowiek ten znalazł się obecnie, jak mówią wulgarnie, „na bruku”, bez należnego mu słusznie stanowiska z pensją dochodzącą aż do 800 koron rocznie. A przecież ten nowoczesny Skarga był w swoim czasie bożyszczem sfer, które go obecnie utraciły, oczerniając mianem: „Masona, socjalisty, czerwonego biskupa” i ostatecznie przy pomocy zakulisowych intryg w Rzymie nie dopuścili do objęcia należnego mu stanowiska.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że biskup Bandurski, który w obronie braci z Podlasia, wydał odezwę „Brońmy opornych”, który w rocznicę Grunwaldzką (wbrew woli całego episkopatu polskiego i dwóch ościennych potężnych mocarstw) wystąpił z płomiennem kazaniem, wlewającym otuchę w naród, pogrążony wówczas w beznadziejnej apatji — był wtedy przedmiotem zachwytu wszystkich mieszkańców trzech zaborów, gdy następnie uprzytomnimy sobie, że jeżeli w Legjonach, — tem ucieleśnieniu się „snu o szpadzie”, tej świetlanej karcie przyszłej historji Polski, trwał duch zapału, poświęcenia i wytrwania, — to w znacznej mierze przypisać to należy temu kapłanowi — patrjocie, który w rowach strzeleckich w Huszcie i Marmaros-Szygeth, jednem słowem w najcięższych chwilach niósł tym żołnierzom słowa otuchy i wytrwania, jeżeli, powtarzamy, uprzytomnimy sobie całą tę wielkoduszną działalność dygnitarza kościelnego i zarazem wielkiego obywatela i zestawimy z obecnym położeniem, w jakiem się znalazł biskup Bandurski — to zaprawdę smutne horoskopy nasuwają się na przyszłość narodu, który do tego stopnia zapominał o najlepszych swych synach.

Czynniki miarodajne winny czemprędzej zająć się osobą biskupu Bandurskiego, tymbardziej, że opinja publiczna zastanawia się i zadaje sobie pytania, dlaczego biskupi Eulogjusz i Antonjusz znajdowali gościnne przyjęcie na ziemi polskiej, dlaczego inni biskupi katoliccy, którzy „za dobrych czasów” wizytowali djecezję, eskortowani przez policję moskiewską lub kozaków, którzy przenosili proboszczów na gorsze parafje za okazaną gościnność względem biskupa Bandurskiego, którzy zamykali świątynie przed pochodem narodowym, którzy prowadzili konszachty z okupantami, obecnie są wielce szanowani. A biskup Bandurski?

Co na to powie przyszłe pokolenie, jak to oceni przyszły historyk?

„Kurjer Polski” K. Ch.

Kłamstwo p. A. S. w nr. 2 „Łodzianina”.

W nr. 2 socjalistycznego „Łodzianina” znajduje się artykuł p. t. „Akcja zarobkowa w przemyśle włóknistym”.

W artykule tym między innymi czytamy:

„Proponowana przez Związek Włóknisty Pusta 13, Konferencja przedstawicieli organizacji Przemysłowców, związków zawodowych i przedstawiciel ministerstwa pracy na dzień 5 stycznia r. b., nie doszła do skutku z powodu stanowiska, jakie zajął związek „Praca”. Narada odbędzie się dnia 7 stycznia o godz. 10 rano. Związek zawodowy „Praca” odmówił wzięcia udziału w wspomnianej Konferencji z powodu, że **prowadzi akcje ze związkiem fabrykantów**, a ze związkiem tak czerwonym (Pusta 13) nie chcę wspólnie obradować przy jednym stole. Lepiej im to robić w tajemnicy przed ogółem robotniczym, po zdradziecku. Masy robotnicze powinny z całą mocą zaprotestować przeciwko uzurpatorom, występującym bez wiedzy szerokich mas i ich organizacji w tak ważnej sprawie, jak kwestja płacy i warunków pracy całego ogółu robotniczego w Polsce.

Podkreślamy, co jest charakterystyczne, iż dotychczas treść żądań wystawionych przez Związek „Praca” nie jest znana szerokiem masom robotniczym nawet w tych fabrykach, gdzie „Praca” ma wpływy”.

A. S.

Notatka ta jest od a do z kłamliwa, jak zwykle wszystkie oszczercze insynuacje uprawiane przez faryzeuszów socjalistycznych wobec ogółu robotniczego.

Kłamstwem bezczelnem jest, jakoby robotnicy nic nie wiedzieli o prowadzonych przez Związek Zawodowy „Praca” pertraktacjach z fabrykantami, gdyż nawet ci, którzy tę kłamliwą notatkę pomieścili w „Łodzianinie„ wiedzą dobrze o tem, że w dniu 25 listopada 1919 r. zarząd „Pracy” zwrócił się listownie do Związków z ul. Pustej z propozycją przystąpienia do rewizji cennika w przędzalniach zarobkowych. Na zebraniu szerszem, które się odbyło następnie przy ul. Głównej 31 (w siedzibie Związku „Praca”) wzięli udział również i „Towarzysze”, jako oficjalni delegaci Związków Socjalistycznych z ulicy Pustej. „Towarzysze” uznali wystawione przez Polskie Związki Zawodowe żądania **za zbyt wysokie** (!) i więcej się nie pokazali. Teraz złoszczą się i klną, że bez nich Polskie Związki Zawodowe z fabrykantami się porozumiały i żądania robotnicze przeprowadziły.

Kłamstwem jest również, że robotnicy nic nie wiedzieli o toczących się w sprawie nowego cennika pracy rokowaniach z fabrykantami. Natomiast prawdą jest, że na każdej sesji byli obecni robotnicy w liczbie kilkunastu (wśród nich nawet i „towarzysze”), oraz że co tydzień, były ogłaszane sprawozdania z przebiegu konferencji.

Ale „towarzysze” nie zwykli chodzić ścieżkami prawdy!

Fałsz i obłuda—to ich żywioł!

Terror towarzyszy!

Z racji uzyskanych podwyżek przez Polskie Związki Zawodowe, naszych towarzyszy ogarnęła wprost wściekłość i za wszelką cenę postanowili wywołać strajk, choćby to niewiem co miało kosztować.

To też potworzyli specjalne oddziały, które chodzą od fabryki do fabryki i siłą zmuszają robotników do porzucenia pracy, jak to miało miejsce w fabryce Ramsza, Ewangelicka 10, u Br. Samet przy ul. Kilińskiego nr. 184, Deringa i wielu innych.

O co tu chodzi naszym czerwonym Trockim i Leninom, wściekają się, że Polskie Związki bez narażenia na niepotrzebne straty robotników, jakieby pociągnął strajk, uzyskały podwyżki płac i to dość znaczne. bo przekraczające prawie trzy czwarte dziennego zarobku robotnika. Ale Związkowi z ul. Pustej nie chodzi o to, żeby robotnik uzyskał podwyżki bez strajku, lub też inaczej, chodzi tu o to, żeby się utrzymać przy egzystencji i żeby zachować powagę dla swojego Związku, bo, że towarzysze naobiecywali dużo korzyści robotnikom, ale rozumie się na papierze, to też ich cała akcja bierze w łeb z tego powodu. Zarzucają Polskim Związkom, że są burżuazyjne i że pertraktują z burżuazją, a przecież ci sami towarzysze gwałtem narzucali i narzucają się tejże burżuazji, żeby z niemi pertraktowała, bo jeżeli nie zechce, to oni ją zmuszą strajkiem, gdzie dali tej burżuazji termin 48 godzin, właśnie tu szydło z worka wyłazi.

Wy czerwoni obrońcy idei Trockiego, wasza niecna i podła destrukcyjna robota wam się nie uda, bo zdrowy rozum polskiego robotnika jest silny i odporny, wasze hasła się nie przyjmą i nie będą miały posłuchu.

Polskie Związki Zawodowe nie krzykiem, lecz rozumną pracą zdobyły sobie powagę tak robotnika, jak i przemysłowców, którzy się liczą z nimi i wszelkie naganki i złośliwe kalumnje nic nie pomogą.

A. Kazimierczak.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

10
Sobota

Dziś Wilhelma
Jutro Hygina

Wschód słońca.	8 m. 11
Zachód „	4 m. 04
Wschód księżyca	10 m. 32
Zachód „	9 m. 54

Wspominki historyczne.

9. I. 1797. Za poparciem rządu francuskiego i Napoleona Bonapartego staje umowa między rzeczypospolitą Cisalpińską i generałem Henrykiem Dąbrowskim w sprawie tworzenia Legjonów polskich. 20 stycznia Dąbrowski wydał odezwę do Polaków w armji austrjackiej, ażeby porzucili szeregi wrogów i przeszli w szeregi francuskie, by się bić za wolność ludów i za sprawę Polski.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Ogólne zebranie dozorców domowych.

W dniu 6 stycznia o godz. 3 p. poł. w sali koncertowej przy ul. Dzielnej Nr. 18 odbyło się ogólne zebranie wszystkich dozorców domowych całej Łodzi, zwołane przez Pol. Zw. Zawod. Dozorców Domowych i fabrycznych. Obecnych było około 1500 osób.

Zebranie zagaił członek zarządu ob. Stęborowski, przewodniczył wice-prezes Rady Okr. Pol. Zw. Zawod. ob. Fr. Dąbrowski.

Porządek obrad przyjęto następujący:
1) Referat o Związkach Zawodowych;
2) Sprawozdanie z konferencji, odbytej z przedstawicielami właścicieli nieruchomości w sprawie żądań dozorców.

Referat o Związkach Zawodowych wygłosił sekretarz Rady Okręgowej Pol. Zw. Zaw. ob. Durko, nawołując zebranych do organizowania się i stworzenia silnego Zw. Zaw., gdyż tylko wtedy gdy Związki będą posiadały zasobne kasy, kapitaliści będą się z nimi liczyć i klasa robotnicza łatwiej wywalczy sobie polepszenie bytu. Przemówienie ob. Durki zebrani przyjęli z ogólnem zadowoleniem.

Sprawozdanie z przebiegu konferencji z przedstawicielami Stow. Właśc. Nieruch. zdał ob. Fidler, które uzupełnił ob. Stęborowski.

Po przemówieniach wyżej wspomnianych zabierali głos jeszcze kilku mówców, następnie na wniosek ob. Durski uchwalono następującą rezolucję: Zebrani dozorcy w liczcie 1500 osób, wyrażają Zarządowi Związku votum zaufania za dotychczasową pracę i polecają mu nadać obronę swych słusznych żądań, w razie zaś niedojścia do porozumienia z właśc. nieruch. m. Łodzi, zebrani poprą usiłowania Zarządu strajkiem.

Cennik płacy w przemyśle żelaznym.

Dnia 8 stycznia r. b. w lokalu Stow Pols. Kupców i Przemysłowców Chrześcian odbyła się przedwstępna konferencja pomiędzy deleg. Pols. Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Żelaznego a przedstawicielami przemysłowców fabryk żelaznych w sprawie cennika płacy.

Wobec tego, że cennik płacy z dnia 20 listop. 1919 roku nie był ściśle przez niektóre firmy przestrzegany, delegaci Polskich Zw. Zaw. Rob. Przem. Żelaznego oświadczyli, że powyższy cennik nie może zobowiązywać również i związku. Na tej podstawie delegaci Związku przedstawili przemysłowcom opracowany przez Związek cennik płacy, zastosowany do obecnych warunków.

Na razie do żadnego porozumienia nie doszło i następną konferencję w tej sprawie naznaczono na dzień 10 stycznia r. b.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występy A. Fertnera.

Dziś w sobotę z niezrównanym humorem wystąpi na znakomitszy komik polski p. Antoni Fertner w głównej sztuce I. Miranda pt. „Tajemniczy Dżems”.

Po południu o g. 4 po cenach najniższych dla młodzieży Teatr daje klasyczne „Śluby panieńskie”.

Jutro trzeci z kolei występ Antoniego Fertnera w „Kawiarence” T. Bernarda, po południu zaś „Pan Poseł”.

Z miasta.

Pożyczka na roboty publiczne.

Z prezydjum Magistratu dowiadujemy się, że v. prezydent Wojewódzki podczas bytności swej w Warszawie czynił starania w Ministerstwie robót Publicznych, by na roboty publiczne w mieście naszym prowadzone uzyskać większą pożyczkę, jednak upłynie jeszcze kilka tygodni czasu, nim pożyczka zostanie zrealizowaną. Jednocześnie zakomunikowano p. Wojewódzkiemu, że M. R. P. znacznie zredukowali sumy przeznaczone na ten cel, przeznaczając ogółem mk. 15 miljonów na czas od 1 stycznia do 1 kwietnia r. b., wobec czego spodziewać się należy, że żądana przez Magistrat m. Łodzi pożyczka w wysokości 8 miljonów nie będzie w całości uwzględnioną.

Depesza Magistratu m. Łodzi do Ministra Aprowizacji.

„Minister Aprowizacji Warszawa”. Stosownie do życzenia Pana Ministra komunikuję, że miasto Łódź dla zaspokojenia potrzeb ludności, szpitali oraz tanich kuchen potrzebuje dziennie około dziewięćset dwadzieścia osiem centnarów metrycznych mąki, co odpowiada dziewięciu i pół wagonom, otrzymuje zaś przeciętnie po dwieście pięćdziesiąt centnarów metrycznych dziennie. By zrealizować wydane ludności kartki chlebowe za listopad, grudzień i styczeń Łódź winna otrzymać, oprócz dostarczonych do dnia dzisiejszego, jeszcze sześćset trzydzieści cztery wagony mąki. Magistrat. Rżewski. Łódź, dnia 8 stycznia 1920 r.

Nowe żądania pracowników miejskich.

W dniu wczorajszym Zarząd Związku Pracowników Miejskich zwrócił się do Prezydjum Magistratu z nowemi żądaniami, domagając się wypłacenia 14 pensji oraz podwyżki w wysokości 50 proc. od dotychczas pobieranej sumy, przyczem $^{2}/_{3}$ nowego wynagrodzenia ma być uważane za pensję zasadniczą, $^{1}/_{3}$ za dodatek drożyźniany, licząc od dnia 1 lutego.

Co do 14-ej pensji prezydent Rżewski dał odpowiedź odmowną, co zaś się tyczy podwyżki oświadczył, że sprawa ta rozpatrywaną będzie na najbliższem posiedzeniu Magistratu, żądając jednocześnie szczegółowego opracowania podania, zawierającego mianowicie termin, przypuszczalnie 6 miesięczny, w ciągu którego pracownicy miejscy zobowiążą się nie stawiać nowych żądań.

Na konferencji pracowników miejskich i członków Magistratu poruszoną była także sprawa kasy przezorności. Prezydjum Magistratu zobowiązało się do opracowania projektu w najbliższym czasie.

Prowadzenie robót ziemnych.

(r) Polski Zw. Zaw. Rob. Ziemnych otrzymał od magistratu m. Łodzi następujący list.

„Wobec surowej i śnieżnej zimy prowadzenie robót ziemnych staje się nadzwyczaj kosztownem, a same roboty ziemne będą wymagały poprawy w lecie, co znów pociąga za sobą nieproduktcyjne wydatki. Dlatego Magistrat postanowił przerwać roboty od dnia 11 stycznia na pewien czas, aż się ustali pogoda odpowiednia do tego rodzaju robót.

Za czas przerwy Magistrat będzie wypłacał robotnikom i dozorcom zaliczki, które będą potrącane z przyszłych wypłat w małych kwotach.

Wysokość zaliczek będzie określona w porozumieniu Zarządu Zw. z magistratem na posiedzeniu, na które zaprasza delegatów związku w czwartek, dn. 8 stycznia o godz. 10 rano. Podpisał E. Szenfeld.

Bocznice kolejowe.

(r) Dziś w Magistracie odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspek. inż. Konarzewskiego naczelnika ruchu stacji Łódź—Fabr. w obecności przedstawicieli Magistratu, Kooperatyw, Sejmiku powiatowego. Przedmiotem obrad była sprawa dzierżawy bocznic kolejowych przy stacji Łódź—Fabr. Przedstawiciele Magistratu wyjaśnili, że z powodu braku bocznic kolejowych ludność naszego miasta zmuszona jest grupować się w jednem miejscu, tworząc długie ogonki.

Po wszechstronnem omówieniu tej sprawy zebrani doszli do wniosku, że dotychczasowi dzierżawcy urządzają pasek na dzierżawę placów kolejowych, przez co poenoszą cenę na artykuły pierwszej potrzeby. Wobec tego uznano za konieczne oddanie tych bocznic w dzierżawę Magistratowi i Stowarzyszeniom Spółdzielczym. Ostateczne załatwienie tej sprawy zależy od Dyrekcji Warsz. Wied. drogi żelaznej.

O godziny pracy w magistracie.

(k) Onegdaj odbyła się w magistracie narada z przedstawicielami Związku Urzędników Miejskich. Ze strony magistratu udział brali pp. prezydent Rżewski, wiceprezydent Wojewódzki. Urzędnicy domagali się, aby od pierwszego lutego godziny biurowe obowiązywały znów jak dawniej od 8 do 3. Wobec chronicznie powtarzających się

spóźnień Związek stoi na stanowisku, iż magistrat winien podjąć jaknajenergiczniejsze kroki, celem zwalczania złego.

Komisja rekwizycyjna.

Na tle dokonywania przez miejski urząd mieszkaniowy rekwizycji mieszkań wynikają często nieporozumienia z władzami wojskowemi, które rekwirują lokale na swą rękę — bez porozumienia z urzędem. Celem uniknięcia podobnych wypadków na przyszłość, zarząd miasta postanowił powołać specjalną komisję rekwizycyjną, składającą się z kierownika urzędu mieszkaniowego, kierownika wydziału gospodarczego magistratu, radcy prawnego, przedstawiciela D. O. G., przedstawiciela policji oraz dwóch delegatów Rady Miejskiej, z których jeden ma reprezentować kamieniczników, drugi lokatorów.

Niezależnie od tego zwrócono się do władz decydujących o całkowite zaprzestanie dokonywania rekwizycji przez urzędy wojskowe.

Ze szkolnictwa.

Magistrat wystąpił do ministerjum o otwarcie w Łodzi na rok szkolny 1920/21 żeńskiego gimnazjum państwowego, ofiarowując na to gmach b. rosyjskiego gimnazjum przy ul. Średniej 14. Ze względu na rozwój szkolnictwa powszechnego, zarząd miejski stawia za warunek, aby najniższą klasą na rok szkolny 1920/21 była klasa 3-cia, którą zniesionoby dopiero w roku szkolnym następnym. Propozycja jednak zostanie przez miasto cofnięta, jeżeliby ministerjum zechciało otworzyć szkołę średnią z najniższą klasą pierwszą, i wtedy miasto gmach powyższy przeznacza na pomieszczenie miejskiej szkoły powszechnej.

Echa rewizji w tanich kuchniach.

W końcu grudnia r. ub. policja miejska dokonała szeregu rewizji w lokalach tanich kuchen i w mieszkaniach prywatnych administracji, a także u wielu honorowych opiekunów tej instytucji. Ci ostatni uczuli się tem dotknięci i poczęli gremjalnie usuwać się od dalszej opieki nad kuchniami, co zagrażało zamknięciem tych pożytecznych instytucji, z krzywdą dla najuboższej ludności miasta. Na interwencję magistratu w tej sprawie, komenda policji wyjaśnia obecnie, że u opiekunów honorowych nie miała zamiaru robić rewizji i stało się to jedynie wskutek niedopatrzenia i niemożności uprzedniego porozumienia się z magistratem.

Nowe Stowarzyszenie spożywców.

(k) Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło Statut Stowarzyszenia spożywczego p. n. „Łódzkie spółdzielcze Stowarzyszenie spożywców" w m. Łodzi. Założyciele Stowarzyszenia p. Józef Muszyński, Wawrzyniec Mikołajczyk, Tomasz Dąbrowski, Jan Gawroński, Ignacy Woźniak, Antoni Maciejewski, Józef Pietrzycki, Józef Bednarek, Roman Woźniak i Tomasz Mrygosz.

W sprawie podatków.

(k) Wielu mieszkańców, obowiązanych do płacenia podatków państwowych, pomimo odnośnego wezwania płatniczego, nie uregulowało należności. Wobec tego, że termin wpłaty już upłynął, należy koniecznie, aby zalegający w opłaceniu podatków państwowych uiścili ten podatek w ciągu 7 dni, w przeciwnym bowiem razie zastosowane będzie do nich przymusowe ściąganie, pociągające za sobą koszta.

Drużyny młodzieży sokolej.

(r) Tow. Gimnastyczne „Sokół" w Łodzi chcąc wychować młodzież zdrową „na ciele i duszy", zdolną w każdej chwili do obrony Ojczyzny, rozpoczyna organizowanie „Drużyn młodzieży Sokolej" i w tym celu wzywa młodzież tymczasem w wieku od 14—18 lat, która bądź już się zapisała, bądź też chce się zapisać, aby stawiła się do lokalu przy ul. Nawrot 23 w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 11 przed południem.

Inspekcja mieszkaniowa w Zgierzu.

(k) Przy magistracie zgierskim rozpoczęła swe czynności Inspekcja mieszkaniowa.

Wypadek tramwajowy.

(r) Wczoraj wieczorem na Placu Kościelnym wagon dodatkowy po odczepieniu od motoru cofnął się z pochyłości i uderzył w wagon Nr. 91. Zderzenie było tak silne, że wagon Nr. 91 został zdemolowany. Maszynista i kilka osób odniosło lekkie obrażenia.

Z Sejmu.

Ogólne wrażenia.

(Telefonem od własn. korespondenta).

—:—

Wczorajsze posiedzenie Sejmu było poświęcone załatwieniu całego szeregu mniej ważnych wniosków; trwało naogół krótko, bo niespełna 3 godziny. Punkt ciężkości obrad przeniósł się poza izbę poselską do kuluarów i klubów partyjnych.

Na konferencji międzyklubowej, zwołanej przez posła Witosa, wypowiedziano się za stosunkiem przedwojennym korony do marki, czyli za 100 mk. —117 koron.

Wybrano specjalną komisję, w celu rozpoczęcia rokowań z klubami. W obradach tych z ramienia organizacji N. Z. R. brał udział poseł Zagórski.

Wśród członków rządu panuje przekonanie, że do ugody w tej sprawie kluby dojdą z pewnością.

—:—

WARSZAWA, 9 stycznia. (PAT.) Posiedzenie 108. Początek o godz. 4.30.

Przystąpiono do porządku dziennego. Pierwszy punkt, to jest sprawa przygotowania odpowiedniej liczby sił do służby pocztowej referuje sprawozdawca, p. Szymański, oświadczając, że Polska, w której jest zaledwie 2103 urzędów pocztowych, znajduje się pod tym względem gdzieś na szarym końcu państw europejskich.

P. Brownford zwraca uwagę na to, że w Poznańskiem dotychczas niema abonamentu gazet warszawskich. Apeluje więc do rządu, aby od 1 lutego wprowadził w Poznańskiem abonament gazet na poczcie i jednolite porto pocztowe w całym kraju.

P. Stapiński przytacza fakt, że w Poznańskiem urzędnicy pocztowi polacy muszą składać sprawozdania dyrekcji pocztowej w języku niemieckim i w tym samym języku otrzymują odpowiedzi. W dyrekcji pocztowej w Poznaniu obowiązują dotychczas „Amtsblatty", otrzymywane z Berlina.

Do trzeciego punktu porządku dziennego tj. sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w sprawie ułatwienia warunków bytu nauczycielom we wschodniej Małopolsce, zabiera głos p. Godek, stwierdzając ogólnie krytyczne położenie urzędników państwowych, wśród których szczególnie cierpią urzędnicy wschodniej Małopolski. Imieniem komisji domaga się przedłożenia w terminie 2 miesięcznym projektu pragmatyki służbowej i statutu emerytalnego.

Izba przyjmuje wnioski komisji.

Sprawozdanie komisji oświatowej w sprawie przejęcia przez rząd kurs przy państwowych seminarjach nauczycielskich uzasadnia p. Pietrzyk (N. Z. R) oświadczając, że opieka wychowawcza nad młodzieżą w bursach powinna należyć do ministerjum oświaty, które powinno zorganizować przy bursach komitety gospodarcze złożone z członków miejscowego społeczeństwa.

Pos. Jan Dębski stawia rezolucję wzywającą ministerstwo aprowizacji aby zajęło się dostarczeniem żywności dla burs.

Po przyjęciu rezolucji komisji przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej w sprawie budżetu szkół zawodowych domagającego się kredytu półtora miljona na potrzeby szkół powiatowych zawodowych i pół miljona na potrzeby społecznych szkół zawodowych.

Następnie Izba przystępuje do sprawy zaopatrywania armji w mięso. Sprawozdawca p. Maniewski oświadcza, iż w październiku armja zażądała przeszło 2 miljony 800 000 kgr. żywej wagi, czyli conajmniej 80,000 sztuk bydła.

Żołnierz na froncie powinien dostawać więcej mąki, kaszy, jarzyn a mniej mięsa.

W końcu p. ks. Lutosławski uzasadnia nagłość wniosku w sprawie powrotu 5 dywizji armji Hallera z Syberji do kraju. Liczy ona do 12000 ludzi i rekrutuje się przeważnie z byłych jeńców wojennych. Sejm zasyła walecznej dywizji pozdrowienia i hołd w imieniu Ojczyzny i wzywa rząd do złożenia w ciągu 7 dni sprawozdania o jej losach.

Na tym posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek.

TELEGRAMY

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 9 stycznia.

Front litewsko-białoruski:

Oddziały nasze odparły kontrataki bolszewickie na nowe nasze pozycje na północ i wschód od Dynaburga biorąc jeńców i karabin maszynowy.

Na południe od Połocka oddziały nasze dokonały śmiałych wypadów rozbijając bolszewików pod wsią Czereświaty i Kisielami, biorąc 2 karabiny maszynowe, kilkudziesięciu jeńców i zdobycz wojenną.

Na południowy wschód od Bobrujska bolszewicy pod wpływem naszego śmiałego wypadu ogarnięci paniką opuścili swoje pozycje na wschód od rzeki Ptycz.

Front wołyński.

Sytuacja bez zmiany.

P. o. szefa sztabu generalnego W. P.

Haller, generał podporucznik.

Prowokatorzy pruscy na Górnym Śląsku.

KRAKÓW, 9 stycznia. (PAT). Na obszarach plebiscytowych Górnego Śląska coraz liczniej pojawiają się tajni ajenci i prowokatorzy pruscy. Okoliczność ta wywołuje coraz to większe rozdrażnienie wśród ludności polskiej, która skutkiem denuncjacji jest bezustannie niepokojona. W samym pow. Bytomskim rozpoznano 300 takich agentów.

Pierwszy transport zakładników z Moskwy w Warszawie.

WARSZAWA, 7 stycznia. (PAT.) Dziś o godz. 9 wieczorem przyszedł do Warszawy pierwszy transport zakładników polskich z Rosji w liczbie 188 osób.

W Mińsku żandarmerja aresztowała 26 agitatorów, bolszewickich usiłujących się przedrzeć się z transportem. Jeden z nich przebrany był za księdza katolickiego (!).

Obława na spekulantów we Lwowie.

WARSZAWA 9 stycznia. (PAT) — „Nowiny codzienne" donoszą ze Lwowa:

Wczoraj od godz. 5 po poł. do późnej nocy odbywały się rewizje po kawiarniach za drobnymi banknotami ukrytymi przez spekulantów, którzy pochowali te banknoty obdzierając przy wymianie. Rewizje przeprowadziło 18 komisji. W kawiarni „Abbazia" odebrano nieszczęszczającym tam giełdziarzom półtora miljona koron w drobnych banknotach. W kawiarni „Imperial" — miljon koron, w kawiarni „New York" — pół miljona.

Po ustaleniu nazwisk właścicieli wspomnianych kwot będą one im wypłacone w grubszych banknotach.

W czasie rewizji znajdowano drobne banknoty koronowe pochowane w uszypach i w kanapach kawiarń, pozaszywane w płaszczach itd.

Ubezpieczenia od bezrobocia w Anglji.

LONDYN, 9 stycznia. (PAT.) Biuro Reutera komunikuje: Zgodnie z nowym projektem rządowym ubezpieczenia na wypadek braku pracy korzystałby w Anglji z tego ubezpieczenia 11 i pół miljonów robotników w wieku do 60 l. Skarb ma wpłacić na rzecz ubezpieczonych jedną trzecią część kwoty wpłaconej przez przedsiębiorców i robotników.

Walka z komunizmem na obszarach plebiscytowych.

PARYŻ 9 stycznia. (PAT). Radjo pozn. Rada Najwyższa postanowiła natychmiast po wkroczeniu wojsk okupacyjnych do obszarów plebiscytowych rozwiązać w tych obszarach wszelkie stowarzyszenia komunistyczne i zabronić propagandy komunistycznej.

Prasa żydowska wciąż szczuje.

WARSZAWA 9 stycznia. (PAT). — Z polecenia władz skonfiskowano nr. 9 „Kurjera Nowego" z dnia 9 stycznia za artykuł obrażający Sejm i szerzący nienawiść ku społeczeństwu polskiemu p. t. „Dzwon zatopiony", a zawierający cechy przestępstwa przewidzianego w art. 108 i 129 K. K.

Znów w sobotę...

PARYŻ, 9 stycznia. (PAT.) Radjo pozn. Uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się nie w poniedziałek lecz w sobotę popołudniu. Von Lersner podpisze protokuł stwierdzający, że zakończył się stan zawieszenia broni, poczem doręczone mu będzie pismo w którym ententa zredukuje swoje żądanie w sprawie wydania tonażu.

Walka o koronę i markę.

WARSZAWA, 9 stycznia. (PAT). — Posłowie małopolscy odbyli dziś pod przewodnictwem p. Witosa zebranie dla naradzenia się nad rządowym projektem ustawy, dotyczącym unormowania relacji marki do korony. Postanowiono zażądać zaprowadzenia relacji przedwojennej, 117 koron równa 100 markom, która jednak ma dotyczyć tylko korony znajdującej się wewnątrz granic państwa. Komisja w której skład wchodzą pp. Witos, dr. Adam, dr. Diamand, dr. Kiernik, dr. Lewenstein i Stapiński ma wszcząć ze stronnictwami rokowania dr. Diamand oświadczył, że klub P. P. S. bez względu na dzielnicową przynależność swoich członków będzie głosował solidarnie za wnioskiem domagającym się relacji przedwojennej.

Clemenceau o sytuacji na wschodzie.

PRAGA 9 stycznia. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża:

Clemenceau oświadczył przedstawicielom prasy, że Francja musi dążyć do jaknajściślejszego sojuszu wojskowego z Polską, Czechosłowacczyzną i Jugosławią, bo tylko w ten sposób może zapewnić sobie wpływy na wschodzie.

Anarchiści i bolszewicy w Ameryce.

PARYŻ 9 stycznia. (PAT). Radjo warsz. Z Nowego Jorku donoszą:

Ministerstwo sprawiedliwości w Waszyngtonie zestawiło listę 46,000 nazwisk obywateli amerykańskich zamieszanych w propagandę anarchistyczną lub bolszewicką. Kongres ma uchwalić ustawę, na mocy której władze będą mogły ścigać tych obywateli amerykańskich i oskarżać ich o bunt.

Projekt ustawy przewiduje więzienia do lat 20 oraz karę śmierci za zbrodnie podburzania do zaburzeń i rewolty przeciw St. Zjednoczonym.

Wybory prezydenta Republiki francuskiej

PARYŻ 9 stycznia. (PAT). Radjo pozn. Parlament francuski zostanie zwołany z dniem 17 bm. do Wersalu celem dokonania wyborów na prezydenta Rzeczypospolitej.

Jeszcze echa zaburzeń w Bułgarji.

PARYŻ 9 stycznia. (PAT). — Radjo pozn. Z Sofji donoszą:

Prezydent ministrów Stambulińskí został w drodze powrotnej do stolicy zaatakowany przez bandę bolszewicką i tylko z trudem zdołał się uratować. Jego misja w Białogrodzie nie miała powodzenia, ponieważ Serbja niema zaufania do Bułgarji. Rząd bułgarski ustąpił. Socjaliści zamierzają utworzyć nowy rząd z Danewem na czele.

Kobiety angielskie zrównane z prawami mężczyzn.

LONDYN 9 stycznia. (PAT). Biuro Reutera komunikuje:

Izba gmin przyjęła projekt ustawy uprawniający kobiety do praktykowania jako prawniczki narówni z mężczyznami pra-

wnikami. Na skutek rozszerzonej ustawy przyjmowane są obecnie kobiety na wyższe siły prawne uniwersytetów angielskich.

Wiadomości polityczne

(Telefonem od wł. korespodenta).

Pragmatyka służbowa urzędników państwowych.

Prezydjum Rady Ministrów obecnie opracowywuje nową pragmatykę służbową. W miesiącu bieżącym będzie ona już przekazana do rozpatrzenia Radzie Ministrów.

Dodatki drożyźniane dla urzędników.

Dzisiaj (w sobotę) o godzinie 5-ej po południu Rada Ministrów ma się zająć rozpatrzeniem sprawy dodatków drożyźnianych dla urzędników państwowych.

Nowe propozycje Lenina.

Prasa w Rewlu donosi, że angielski pułkownik Tallou wyjechał do Londynu w celu zakomunikowania Anglii nowych propozycji Lenina. Rząd sowiecki żąda uznania władz komunistycznych w republice sowdepskiej, obiecuje natomiast zaniechać terroru, znieść czrezwyczajki i trybunały rewolucyjne.

Francja nie chce już więcej robotników polskich.

W tych dniach odjedzie z Polski do Francji ostatnia partja robotników przemysłowych i rzemieślników do Francji. **Rząd francuski oświadczył rządowi polskiemu, że dalsze transporty robotników nie będą przyjmowane do Francji.** Francja potrzebuje jedynie robotników rolnych.

Nowe zmiany w projekcie konstytucji polskiej.

Z dobrze poinformowanych kół sejmowych dowiadujemy się, że do wniesionego projektu Konstytucji rząd wniesie szereg poprawek. Między innemi, według tego projektu senat będzie posiadał kompetencje, podobne do kompetencji izby lordów w Anglji.

Przed objęciem Prus Zachodnich przez Polskę.

Z Poznania donoszą, że po wkroczeniu wojsk polskich do Prus Zachodnich będzie tam ogłoszony stan oblężenia. Urzędnicy polscy, przeznaczeni do obsadzenia urzędów w Prusach Zachodnich, już są gotowi do natychmiastowego wyjazdu.

Smiertelna epidemja hiszpanki w Poznaniu.

Szerzy się od kilku dni w Poznaniu epidemia hiszpanki. W biurach połowa urzędników choruje. Wypadki śmierci mnożą się w sposób zastraszający.

Z kraju.

Warszawa 100 000 — żołnierzowi polskiemu.

Magistrat st. m. Warszawy złożył kwotę 100,000 (sto tysięcy mk.) na ciepłą odzież dla żołnierzy, walczących na froncie.

W imieniu wojska Minister Spraw Wojskowych składa Magistratowi st. m. Warszawy jaknajgoretsze, z głębi serca płynące podziękowanie. Cześć patryotycznej i ofiarnej stolicy Państwa.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Leonowi Moździeńskiemu w Krakowie.

Dziękujemy serdecznie za gorące uznania. Prosimy o korespondencje i wiadomości.

Wiadomości giełdowe.

Warszawa, 9 stycznia.

Ruble carskie a 100 .	184—198
Ruble dumskie a 1000	57—60
Ruble dumskie a 250 .	52—55
Korony austryjackie .	87—89
Korony szwedzkie . .	25.50
Korony duńskie . . .	23.75
Franki francuskie . .	12.20—12.75
Franki szwajc. . . .	25—24.70
Funty szt.	515—530
Dolary Stan. Zjedn. .	129—133
Dolary Kanad. . . .	121—122
Leje rumuńskie . . .	8.40—8.58
Listy zast. m. Łodzi 5 proc.	187.50
„ „ 4 i pół proc.	165

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.